

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5390,Msza-sw-i-apelem-uczczono-pamiec-uczestnikow-akcji-pod-Arsenalem.html>

20.04.2024, 18:36

26.03.2014

## Mszą św. i apelem uczczono pamięć uczestników akcji pod Arsenalem

**- Nie zbuduje się stabilnego dojrzałego życia bez spójnego etosu wartości etycznych i moralnych -mówił dziś w katedrze polowej WP ks. kmdr Janusz Bąk, delegat biskupa polowego ds. duszpasterstwa kombatantów. Eucharystią i apelem pamięci uczczono 71. rocznicę przeprowadzenia przez Grupy Szturmowe Szarych Szeregów jednej z najbardziej brawurowych operacji zbrojnych Polski Podziemnej na ulicach Warszawy - akcji pod Arsenalem. Doprowadziła ona do uwolnienia harcmistrza Jana Bytnara "Rudego" oraz 25 innych więźniów przewożonych przez Niemców z siedziby Gestapo przy Alei Szucha na Pawiak.**

W katedrze zgromadzili się kombatanci, żołnierze Szarych Szeregów, harcerze i młodzież szkół noszących imię oddziałów Armii Krajowej, a także żołnierze Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca, kultywujących tradycje Batalionów "Miotła", "Zośka" i "Parasol". Wspólnie z żołnierzami Szarych Szeregów modlili się także minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gen. dyw. Jerzy Fryczyński, radca-koordynator Dowódcy Generalnego oraz płk Wiesław Kukuła dowódca Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca.

Poczty sztandarowe wypełniły boczne nawy katedry polowej. Eucharystia rozpoczęła się od odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego.

W homilii ks. kmdr Janusz Bąk przypomniał okoliczności i przebieg akcji pod Arsenalem. Zaapelował do pokolenia żołnierzy II wojny światowej, aby dawali świadectwo kolejnym pokoleniom Polaków o dramacie wojny i bohaterstwie żołnierzy Armii Krajowej. - Niech nie milknie opowieść o drodze ku Niepodległej, wasze świadectwo o czynach, etosie i ideałach. Nie pozwólcie, aby ta wiedza odeszła wraz z Wami. Naród musi znać prawdę o przyszłości, bo tylko wtedy będzie mógł zrozumieć skąd przychodzi, co przynosi i ile komu jest dłużny - powiedział. Przywołał słowa bł. Jana Pawła II o tym, że "pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, zarówno na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej".

Zwracając się do młodzieży zaapelował, aby doceniali pamięć o chwalebnych czynach narodu. - Nie zbuduje się stabilnego dojrzałego życia bez spójnego etosu wartości etycznych i moralnych. Dzisiaj też potrzebujemy bohaterów, którzy potrafią rozróżnić dobro od zła i zawsze wybierają dobro, którzy nie dają się manipulować. Potrzebujemy ludzi mądrych i uczciwych w budowaniu Polski, za którą oddało życie tak wiele wiernych synów i córek naszego narodu - powiedział.



Fot. K. Stępkowski/Ordynariat Polowy WP



Fot. K. Stępkowski/Ordynariat Polowy WP



Fot. K. Stępkowski/Ordynariat Polowy WP

Eucharystię koncelebrowali kapelani Szarych Szeregów, ks. Henryk Kietliński i ks. Stefan Wysocki oraz ks. por. Artur Samsel, kapelan komandosów z Lublińca.

Przed błogosławieństwem do zebranych przemówił bp Józef Guzek, biskup połowy Wojska Polskiego, który z powodu innych obowiązków nie mógł celebrować mszy św. w intencji Szarych Szeregów. Biskup Guzek podkreślił, że heroizm wielu wspaniałych bohaterów i patriotów, także tych biorących udział w akcji pod arsenałem stał się fundamentem wolnej Polski. Biskup połowy zapowiedział, że prywatnie będzie sprawował dziś mszę św. w intencji kombatantów. - Będę w niej prosił Boga o zdrowie i siłę dla Was, żebyście jak najdłużej byli świadkami zwycięstwa i niezłomnej postawy. Chcę w ten sposób zaznaczyć, że jestem z wami, że jesteście tą częścią społeczeństwa, która wie, że bez poświęcenia, bez ofiary nic się nie osiągnie - powiedział.

Po mszy św. u zbiegu ulic Długiej i Bielańskiej, w miejscu odbicia więźniów odbył się apel pamięci z udziałem przedstawicieli Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, wojska, kombatantów i organizacji harcerskich. Kompanię honorową wystawiła Jednostka Wojskowa Komandosów z Lublińca. Odczytany został apel pamięci a przy pomniku upamiętniającym akcję złożone zostały kwiaty.

W nocy z 18 na 19 marca 1943 r. Gestapo zaarrestowało komendanta Hufca Praga, Henryka Ostrowskiego ps. "Heniek". "Heniek" został poddany torturom w celu wydobywania dalszych informacji. W „Kamieniach na szaniec” Heniek został przedstawiony jako ten, który zdradził w śledztwie „Rudego”. Aleksander Kamiński nie dysponował jednak informacjami, że "Heniek" nie zdradził niczego Niemcom, a wszystkie materiały gestapowcy wydobyli ze znalezionych w jego mieszkaniu notatek. Wmawianie "Rudemu", że "Heniek" złamał się, było celowe dla wydobywania zeznań.

Akcją dowodzili Stanisław Broniewski "Orsza", a bezpośrednio Tadeusz Zawadzki "Zośka". Do ataku na więźniarkę u zbiegu ulic Długiej i Bielańskiej w Warszawie w pobliżu budynku Arsenału. Samochód wiozący "Rudego" został obrzucony butelkami z benzyną i zatrzymany. W wyniku ostrzału dwóch akowców zostało śmiertelnie rannych, a jeden schwytany i później rozstrzelany. Niemcy stracili 4 zabitych (załoga spalonej więźniarki Gestapo i policjant) oraz 9 rannych. "Rudego" przeniesiono do oczekującego samochodu i odjechano z miejsca akcji.

Tylko jedenastu uczestników akcji dożyło końca II wojny światowej. Dowódca grupy, Tadeusz Zawadzki ps. "Zośka", zginął 20 sierpnia 1943 r. w czasie rozbitcia strażnicy granicznej w miejscowości Sieczychy. Odbity "Rudy" zmarł 30 marca 1943 r. na skutek obrażeń zadanych przez gestapowców w czasie przesłuchania, tego samego dnia co Aleksy Dawidowski ("Alek"), ranny podczas ewakuacji spod Arsenału.

Źródło: K. Stępkowski, [ordynariat.pl](http://ordynariat.pl)



Fot. K. Stępkowski/Ordynariat Polowy WP



Fot. K. Stępkowski/Ordynariat Polowy WP



Fot. K. Stępkowski/Ordynariat Polowy WP

[Tweetnij](#)